



OKO na miłość

*Oczy wiktoriańskich
kochanków oprawiano
w perły, diamenty i granaty.
Uświadamiają nam,
jak bardzo współczesność
odarta miłosną tęsknotę
z tajemnicy i czaru*





THE SKIER COLLECTION

KINGA KENIG

W

Wszystko zaczęło się od miłości zakazanej. W 1784 r. młodziutki książę Walii, przyszły król Jerzy IV, zakochał się we wdowie Marii Fitzherbert i myślał o ślubie. Ona była katoliczką, on nie miał jeszcze 25 lat, więc ojciec, król Jerzy III, kazał mu to wybić sobie z głowy. Pani Fitzherbert początkowo odrzucała zaloty księcia, ale po jego próbie samobójczej przyjęła oświadczenia. Już następnego dnia jednak spłoszona zmieniła zdanie i uciekła z Anglii. Miała nadzieję, że narzeczony o niej zapomni. Myliła się. Po blisko roku ponownie się jej oświadczył. Nie wysłał jednak pierścienia zaręczynowego, lecz niezwykle podarek wraz z notką: „Przesyłam ci Oko, jeśli nie zapomniałaś do końca, jak wyglądasz, myślę, że podobieństwo cię uderzy”. Tak wśród brytyjskiej arystokracji rozpoczęła się moda na sentymentalną biżuterię z miniaturą oka ukochanej osoby.

Oczy malowali w zakładach jubilerskich artyści. Nie podpisywali się na swoich dziełach, więc ich nazwiska pozostają nieznanne. W większości nieznanne są również nazwiska osób portretowanych oraz obdarowanych biżuterią. Anonimowość biżuterii była zamierzona - dzięki niej kochankowie mogli zachować pełną dyskrecję. Miniatury najczęściej były noszone jako broszki, wisiory, zegarki, spinki. Namalowane akwarelami na kości słoniowej oczy wprawiano w drogie klejnoty.

Wiktoriańskie społeczeństwo przywiązywało szczególną wagę do ich symboliki. Perły oznaczały czystość, niewinność, pokorę i spokój duszy. Ich perfekcyjny kształt i nieskazitelna biel symbolizowały miłość. W XIX-wiecznej poezji perły pojawiają się jako symbol łez i ich związek z okiem staje się oczywisty. Diamenty z kolei symbolizowały skrucę, radość życia, dumę, a także siłę i stałość uczuć. Korale i turkus miały właściwości amuletu i chroniły właściciela przed nieszczęściem. Bardzo popularny był też względnie niedrogi granat. Pasował do każdej cery i miniatura oprawiona w ten mineral oznaczała prawdziwą przyjaźń. Moda na biżuteryjne oczy trwała aż do XIX w., mimo że w międzyczasie wynaleziono fotografię.

Czarem i wyrafinowaniem miłosnej tęsknoty zachwyciło się małżeństwo Nan i Davida Skierów, które od 1993 r. kolekcjonuje miniatury oczu. Smaku ich historii dodaje fakt, że David Skier jest chirurgiem okulista.

A co z nieszczęsnym księciem Walii? Cóż, pani Fitzherbert przysłane przez niego oko przyjęła i para się pobrała. Niedługo po ślubie żona zamówiła miniaturę swojego oka i podarowała ją małżonkowi. ●

WYSTAWĘ „THE LOOK OF LOVE: EYE MINIATURES FROM THE SKIER COLLECTION” MOŻNA OGLĄDAĆ DO 10 CZERWCA 2012 W THE BIRMINGHAM MUSEUM OF ART W STANIE ALABAMA. NA EKSPOZYCJĘ SKŁADA SIĘ 98 SZTUK BIŻUTERII. TO NAJWIĘKSZA KOLEKCJA TYCH SENTYMENTALNYCH OZDÓB NA ŚWIECIE. WYSTAWIE TOWARZYSZY ALBUM „THE LOOK OF LOVE”